GAZETA HANDLOWA.

Nr. 63. Warszawa, dnia 10 (22) marca. Poniedziałek. 1869.

Cena prenumeraty: *w Warszawie:* kwartalnie rsr. 2 kop. 10; miesięcznie kop. 70. Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5. Numer pojedyńczy k p. 5.

Na prowincyi we wszystkich urzędach pocztowych w kraju i w Cesarstwie: rocznie rsr. 9. Półrocznie rsr. 4 k. 50. kwartalnie rs. 2 k. 25.

ROK 6.

Doniesienia i uwiadomienia wszelkiego rodzaju przyjmuje Redakcya Gazety za opłatą od wiersza drobnem pismem, lub za jego miejsce po kop. 5.

Biuro Redakcyi przy ulicy Daniłowiczowskiéj w drukarni pod Numerem 619.

TELEGRAMY GAZETY HANDLOWEJ.

Paryż, 21 marca. „France" pisze: Cesarz wyzdrowiawszy zupełnie jutro prezydować będzie na radzie ministrów. „Journal officiel" donosząc o rozdzieleniu raportu o budżecie między członków ciała prawodawczego, powiada: Raport potwierdza porozumienie rządu i komisyi, odnośnie do położenia finansowego. Komisya wyraża ufność, że pokój narażonym nie będzie, ponieważ nie istnieje w Europie żadna przyczyna nieporozumienia.

Warszawa, dnia 22 marca.

W zgromadzeniu prawodawczem francuzkiem rozpoczęły się d. 20 t. m. rozprawy nad budżetem ministeryum wojny. Marszałek Niel energicznie bronił nowéj organizacyi wojskowéj, na którą opozycya nastawała. Dowodzenia jego jakkolwiek obstawają za koniecznością utrzymania w pogotowiu potężnych sił zbrojnych nie wskazują ażeby bliskie niebezpieczeństwo zagrażało pokojowi Europy. Jeszcze bardziéj pokojowemi były oświadczenia rządu w komisyi ciała prawodawczego. Stosownie do nich nie zachodzą żadne okoliczności, mogące usprawiedliwić jakiekolwiek obawy. Jak gdyby dla nadania tym większéj doniosłości powyższym oświadczeniom, donoszą równocześnie z Paryża, że minister wojny kilku kategoryom żołnierzy na urlopie będącym zamierza dać pozwolenie zostania w domu aż do dalszych rozkazów. Wkrótce przekonamy się, czy teraźniejsze stanowczo-pokojowe upewnienia rządu francuzkiego wpłynęły nareszcie na istotne uspokojenie opinii publicznéj, która dotąd nie mogła się jeszcze pozbyć wszelkich obaw i skłonną była do tłumaczenia faktów w duchu pesymistycznym. Tak np. upatrywano zapowiedź burzy wojennéj w często w ostatnich czasach odbywających się konferencyach między cesarzem Napoleonem a marszałkiem Nielem. Rozeszła się bowiem pogłoska, że na naradach tych rozbierane są zdatności pojedyńczych marszałków i jenerałów, w celu porozumienia się jak każdego z nich użyć należy na przypadek wojny. Tymczasem konferencye, jeżeli istotnie miały miejsce, odnosić się mogły po prostu do obrad nad budżetem ministra wojny.

Porozumienie między Francyą a Belgią w sprawie dróg żelaznych belgijskich bardzo powoli postępuje, jeżeli w ogóle jakiekolwiek czyni postępy, o czem z dotychczasowych bardzo niejasnych i sprzecznych między sobą doniesień nie podobna na pewno przekonać się. Według wiadomości podanéj przez „Indep. belge", Belgia w zasadzie, jakeśmy to zresztą wczoraj już nadmienili, zgadza się na zebranie w Paryżu komisyi mięszanéj, mającéj obradować nad wszelkiemi kwestyami ekonomicznemi, obydwa kraje interesować mogącemi a mianowicie nad kwestyą taryfy. Zebraniu komisyi rząd belgijski sprzeciwiać się nie mógł, ze względu na stanowczość, z jaką Francya żądanie swoje stawiała, co się zaś tyczy głównego przedmiotu sporu, to jest wzięcia pod obrady układu francuzkiego towarzystwa drogi żelaznéj wschodniéj o kupno drogi żelaznéj luksemburgskiéj, pomimo optymistycznego zapatrywania prasy paryzkiéj na tę sprawę, zdaje się, że Belgia na propozycye francuzkie zgodzić się nie chce. Jest to zresztą naturalnem, ustępując bowiem w tym ostatnim punkcie, rząd belgijski stanąłby w sprzeczności ze swą dotychczasową postawą Ciekawą jest rzeczą w jaki sposób w końcu kwestya ta, stanowiąca główną podstawę całego sporu, załatwioną zostanie. Z tem wszystkiem zebranie się komisyi mieszanéj w Paryżu, jak się teraz pokazuje zasiadać mającéj, jest dosyć prawdopodobnem, gdyż Francyi zależy podobno na próbie, czy nie zdoła się z Belgią wprost porozumieć. Stosownie do doniesienia „Gazety Kolońskiéj", komisya w mowie będąca w razie przyjęcia do skutku, składałaby się z następujących członków: z ministra handlu i rolnictwa p. Gressier jako prezydującego, z p. Meurand, dyrektora wydziału handlu w ministeryum spraw zagranicznych, oraz z radców ministeryalnych pp. Ozenne, Franquev ille i Barbier, ze strony zaś belgijskiéj z ministra handlu, księcia Chimay i p. Fassiaux, pierwszego dyrektora belgijskich dróg żelaznych.

Zkądinąd piszą odnośnie do zajścia belgijskiego co następuje:

O ZNACZENIU PRZYMUSU OSOBISTEGO
w materyi handlowej.

(Dalszy ciąg—patrz Nr. 62).

Jest prawdopodobnem, że przymus osobisty, taki jaki praktykuje się jeszcze w naszych czasach wiąże się przez tradycyą z owym przymusem jaki był używany w czasach starożytnych, że jest on rodzajem naśladowania, lecz nie mniej jest pewnem, że różni się stanowczo, tak co do natury swej jak i przedmiotu.

Pytają się, czy przymus osobisty, tak jak jest rozumiany w czasach nowszych, jest użyteczny i dobry, czy odpowiada zdrowéj moralności i czy jest zalecany przez rzeczywiste interesa społeczeństwa w ogóle i handlu w szczególności.

Co do téj kwestyi poglądy były i są jeszcze bardzo podzielone; przytaczają z jednéj strony za utrzymaniem przymusu nietylko interes wierzycieli, lecz i interes handlu w ogólności. Powiadają, że handel wymaga koniecznie aby wzmocniono kredyt, przyznając pożyczającym, o ile możności największe gwarancye zwrotu. Zdanie to ma wiele słuszności za sobą, a ważność jego pojmie każdy, kto pojmuje całą ważność stosunków handlowych. Lecz powołują z drugiéj strony prawa ludzkości, interes moralności publicznéj, który nie pozwala, by człowiek był zatrzymywany i więziony wedle dowolności drugiego, ani, aby wolność jednego była poświęcana pieniężnym interesom drugiego.

Ekonomia polityczna nie dostarcza dostatecznéj zasady, z któréjby można byłoc wyiągnąć absolutne rozwiązanie téj kwestyi, która jest jeszcze raczéj kwestyą moralności i faktu, jak kwestyą ekonomiczną. Ekonomia powiada tylko, iż jest nader ważne dla społeczeństwa, aby spłacenie długów było zagwarantowane, że to nawet obchodzi mniéj kapitalistów aniżeli potrzebujących pożyczki, którzyby ujrzeli wkrótce zamknięte dla siebie wszystkie szkatuły, gdyby pożyczający ujrzeli stratę jednéj z najważniejszych rękojmi. Lecz dbałość o ten interes, czyż ma dojść aż do poświęcenia wolności ludzi i z drugiéj strony czy przymus osobisty jest rzeczywiście, jak przypuszczają, dobrym środkiem gwarantującym uiszczenie długów: oto są kwestye, których ekonomia polityczna dostatecznie nie rozwiązuje.

Co do tego punktu przytaczano bardzo wiele faktów i podawano bardzo wiele argumentów przeciwnych, lecz nie doszło się nigdy do rezultatów zadawalniających.

Przytaczano z jednéj strony, iż sama groźba przymusu osobistego powoduje niejednokrotnie uiszczenie długów, któreby nigdy nie były zwrócone bez tego—to zdaje się być pewnem. Lecz przytaczano z drugiéj strony, nie bez pewnéj słuszności, iż często użycie przymusu osobistego, pomagało wierzycielowi najsurowszemu do odebrania swéj

Rozstrzygnięcia sporu belgijsko-francuzkiego spodziewać się należy w Brukselli. Co się tyczy propozycyj francuzkich donosi „Indep. belge", że Francya nie odstąpiła ani od jednego ze swoich żądań, a „France" potwierdzając to dodaje, że inaczéj postąpić nie mogła. „Patrie" zamieszcza niektóre bliższe szczegóły. Oświadcza ona, że rezultat konferencyi p. Lagueronnière z belgijskimi ministrami spraw zagranicznych i skarbu, był zadawalniającym. Powtarza ona daléj pogłoskę już dawniéj rozpowszechnianą, ale w gruncie dosyć wątpliwą, że król Leopold niczego nie życzy bardziéj jak prędkiego a zadawalniającego załatwienia sporu z Francyą. Skoro rząd belgijski w zasadzie uzna prawomocność zawartych między dwoma drogami żelaznemi układów, rządy francuzki i belgijski przystąpią do zamianowania komisyi mieszanéj, któréj zadaniem byłyby zmiany pożądane w prawodawstwie ekonomiczno-politycznem obydwóch krajów, nie dotykając jednak spraw czysto-politycznych. Siedliskiem komisyi byłby prawdopodobie Paryż, rząd francuzki jednak gdyby Belgia inne pod tym ostatnim względem objawiła życzenie, postanowił nie stawiać dalszych trudności. Tyle „Patrie", co się zaś tyczy pośrednictwa Anglii jakoby w sporze francuzko belgijskim ofiarowanego, pozostaje ono ciągle wątpliwem. Prasa paryzka stanowczo tym pogłoskom zaprzecza, pruska zdaje się wierzyć, że Anglia istotnie pośrednictwo swoje ofiarowała.

W przedmiocie przymierza francuzko-włosko-austryackiego piszą do „Neue freie Presse" co następuje: O ile pewnem jest, że stosunki między Austryą a Włochami zaczynają jak najbardziéj być przyjacielskiemi,—a w ostatnich dniach wiele nowych ku temu wskazuje faktów—o tyle bezzasadnem jest mniemanie, że nastąpiło już przymierze. Żyjemy w czasach, gdy przymierza mają sens tylko w celach przygotowanego wspólnego działania, w czasach przymierzy zaczepnych, a w takie zaś wchodzić przymierza polityka austryacka nie ma żadnego interesu, bierne bowiem zachowanie się w zakresie polityki zagranicznéj jest i powinno być jéj głównem zadaniem. Nie może być jednak dla polityki austryackiéj rzeczą obojętną, czy mocarstwa sąsiednie są dla Austryi przyjacielsko usposobione, lub nie. Zbliżenie Austryi do Włoch bardziéj ma na celu zapobieżenie przymierzu Włoch z innemi mocarswami, niż zawarcie z nimi bezpośredniego przymierza.

Donieśliśmy w swoim czasie o zjeździe w Nördlingen ministra bawarskiego ks. Hohenlohe z ministrem wirtembergskim Varnbüller. „Baj. Landes Ztg" dowiaduje się teraz, że chodziło o wynalezienie sposobów ściślejszego złączenia państw południowo-niemieckich ze związkiem północno-niemieckim, bez narażenia się na opozycyę ze strony Austryi. Zjazd w Nördlingen jednak nie doprowadził pod tym względem do pożądanego rezultatu.

Peszt, 19 marca. Dotychczas wybrano do sejmu 120 doputowanych większości, 72 dep. opozycyi.

Paryż, 20 marca. Zapowiedziana na dziś rada mininisrów odłożoną została z powodu słabości cesarza, która jednak żadnych nie nastręcza obaw. W zgromadzeniu prawodawczem rozpoczęły się obrady nad budżetem ministerstwa wojny. Odpowiadając dep. Picard, który oświadczył się przeciwko nowej ustawie wojskowej oraz przeciwko uzbrojeniom francuzkim, powiedział minister wojny, iż zdumiły go takie napady na ustawę wojskową, która jest konieczną dla bezpieczeństwa narodu. Ustawa wojskowa nadała Francyi potęgę militarną taką, jakiej nigdy poprzednio nie posiadała. Nowa organizacya prawie jest ukończoną. W razie niebezpieczeństwa wszystko prędko będzie gotowem. Nic jednak nie przeszkadza powolnemu działaniu. Minister ubolewa, że chwilę obecną wybrano do zachwiania nowych instytucyj militarnych. Bez wątpienia organizacya militarna drogo kosztuje, ale jest ona w całej Europie najbardziej demokratyczną. Nie należy zapominać, że Francya jakkolwiek żadnej nie ma urazy jest mocarstwem, najmniej zelżenie znosić zdolnem i że w jej oczach byłoby największem nieszczęściem być zelżoną nie będąc uzbrojoną. Kraj obaliłby rząd, któryby go na coś podobnego naraził.

Dziś rozdano w zgromadzeniu prawodawczem raport, dotyczący budżetu. Powiedzianem jest w nim, że rząd pragnie pokoju. Komisya otrzymała formalne oświadczenie reprezentantów rządu, stosownie do którego żadna nie zachodzi okoliczność, mogąca usprawiedliwić obawy. Idea pokoju przeważa w sytuacyi.

„Journal Officiel" ogłasza 41 nominacyj na dowódzców gwardyi narodowej ruchoméj w departamentach północnych. Minister wojny pozwolił, ażeby żołnierze urlopowani aż do dalszego rozkazu pozostali w domu.

Florencya, 20 marca. Kawaler Nigra dziś wyjechał do Paryża. Porzucono myśl przeniesienia go do Londynu.

Konstantynopol, 13 marca. Szach perski żądania swoje orężem zamierza popierać. Dyplomatyczne stosunki między Turcyą a Persyą są zerwane. (*Nordd. Allg. Ztg. Ind. Bl.*)

Telegramy Handlowe.

Londyn, 18 marca. (Wykaz bankowy). Noty w obiegu będące 22,720,935 (mniéj o 483,980), zapasy gotówki 18,119,122 (więcej o 57,180), rezerwa banknotów 9,262.230 (więcéj o 509,720) funtów sterlingów.

Londyn, 19 marca. (Targ zbożowy). Dowozy zagraniczne od ostatniego poniedziałku wynoszą: pszenicy 9,080, jęczmienia 4,600, owsa 22,570 kwarterów.

W *pszenicy* interes spokojny, z powodu niedostatecznego wyboru towaru krajowego, ceny jednak nie niższe; *jęczmienia* ceny niezmienione; *owies* bardziéj poszukiwany, przy cenach niezmienionych: p. wilgotne.

Liverpool, 19 marca. (Bawełna, sprawozdanie tygodniowe). Obrót tygodniowy 53,780 bel, z tych amerykańskiéj —— bel, na spekulacyę 5,020 bel, na wywóz 4,490 bel, na handel 44,270 bel. Wywóz rzeczywisty 7,371 bel, przywóz tygodniowy 31,538 bel, zapasy 263,667 bel.

---

należności ze szkodą wszystkich innych wierzycieli, w ten sposób, iż obawa uwięzienia, którego mógł użyć wierzyciel, zmuszała dłużnika do użycia wszystkich swych źródeł na uiszczenie się jemu, lecz stawiała go w niemożności zadosyć uczynienia późniejszego wszystkim swym innym zobowiązaniom.

Podawano nadto inne spostrzeżenie znacznie ważniejsze, a mianowicie to, iż przymus osobisty w saméj rzeczy bardzo mało się używa w stosunkach prawdziwie handlowych. Gdy kupiec, powiadają, nie może się uiścić ze swych zobowiązań, ogłaszają jego upadłość, albo składa sam swój billans. W tym przypadku jeśli będzie z jego strony podstęp lub zła wiara dowiedziona, wtedy zastosowanie znajdzie nie przymus osobisty, lecz kary wyrzekane przez kodex karny przeciwko bankrutom, jeśli zaś przeciwnie, upadłość jest tylko wynikiem nieszczęśliwych operacyj, wchodzi w umowę, która go uwalnia, albo która mu zostawia termin do uiszczenia. W każdym z tych wypadków uchrania się od przymusu osobistego. Tylko więc przeciwko niehandlującym ten środek przymusu byłby wykonywanym. Nie odpowiedziałoby to celowi jaki prawo sobie założyło, uczynienia stosunków handlowych pewniejszemi i wspierania doniosłości kredytu handlowego.

We Francyi kwestya nas zajmująca była rozwiązywaną rozmaicie, odpowiednio do czasu. Konwencya obaliła przymus osobisty dekretem z 9 marca 1793 r., lecz został on przywrócony roku V przez postanowienie Rady Pięciuset. Obalono go znowu w 1848 r. pod rządem tymczasowym, lecz został przywrócony po kilku latach przez Zgromadzenie Nieustające.

Ci, którzy zwracają uwagę na te rozporządzenia przeciwne sobie, utrzymują, iż to ciągłe przywracanie jest dowodem konieczności istnienia przymusu osobistego, że doświadczenie przekonało o złych skutkach z obalenia go, bo inaczéj by go nieprzywracano. Faktem wszakże powszechnie wiadomym jest, iż nie robiono nigdy wówczas doświadczeń ani dla obalenia go, ani dla przywrócenia. Jak powodem zniesienia go było uniesienie i namiętność rewolucyjna, tak powodem przywracania była namiętna reakcya. Nie badano bynajmniéj wówczas rzeczywistych potrzeb handlu, nie badano ekonomicznego stanu kraju.

Powodowano się zapałem i namiętnością, a bynajmniéj nie żadnemi trwalszemi motywami, nie można więc z faktów tych wyciągać żadnych racyonalnych wniosków, ani dla ekonomii, ani dla handlu.

Z tego powodu kwestya przymusu osobistego do ostatnich czasów była kwestyą wiszącą.

Aby dojść do przekonania, czy przymus osobisty ma istnieć, czy nie, jak co do każdéj instytucyi społecznéj, trzeba poznać go przedewszystkiem pod dwoma względami: 1) o ile jest prawnym, to jest o ile ma prawne uzasadnienie, i 2) o ile jest użytecznym.

(*Dokończenie nastąpi*).

Manchester, 19 marca. (Przędza, notowania na ℔). Water 30 (Clayton) $16\frac{3}{4}$, Mule 30, dobry średni gatunek $13\frac{1}{2}$, Water 30, najlepszéj tkaniny 17 p., Mayol 40 $14\frac{7}{8}$ p., Mule 40, lepszy gatunek niż Taylor $17\frac{1}{4}$ p. (Materye, notowania na sztuki); $8\frac{1}{4}$ ℔ Shirting prima Calvert 135 p , zwyczajne dobre Makes 126 p. Interes przecięciowo mały.

Szczecin, 20 marca. (Targ zbożowy). *Pszenica* w miejscu 56—68; z dostawą w marcu 66, na wiosnę $65\frac{3}{4}$, w maju i czerwcu 66. *Żyto* w miejscu 49—50; z dostawą w marcu $49\frac{1}{2}$, na wiosnę $49\frac{1}{4}$, w maju i czerwcu $49\frac{1}{2}$, w czerwcu i lipcu 50.

Hamburg, 20 marca. (Targ zbożowy). W *pszenicy* i *życie* w miejscu spokojnie. Ceny *pszenicy* na dostawę niezmienione; *żyta* słabe. *Pszenica* z dostawą w marcu za 5,400 ℔ $111\frac{1}{2}$, w marcu i kwietniu $111\frac{1}{2}$, w kwietniu i maju 112, w czerwcu i lipcu 115. *Żyto* z dostawą w marcu za 5,000 ℔ 87, w marcu i kwietniu 87, w kwietniu i maju 87, w czerwcu i lipcu 86. W *owsie* interes słaby. *Okowity* ceny niezmienione; z dostawą w marcu 21, na wiosnę 21. W *kawie* interes bardzo ożywiony, ceny podnoszą się. W *cynku* spokojnie W *oleju skalnym* interes słaby, w miejscu $14\frac{3}{4}$; z dostawą w marcu $13\frac{5}{8}$, w lipcu i grudniu 15: powietrze piękne.

Paryż, 20 marca. Mąka z dostawą w marcu 53, w maju i czerwcu 54.25, w lipcu i sierpniu 55.75.

Amsterdam, 20 marca. (Targ zbożowy). *Żyto* z dostawą w marcu $195\frac{1}{2}$, w maju $192\frac{1}{2}$, w październiku – .

Antwerpia, 20 marca. (Targ zbożowy). *Pszenicy* i *żyta* ceny mocne. (*Olej skalny),* rafinowany typowo-biały w miejscu 54; z dostawą w sierpniu 55, w październiku i grudniu 58. Interes słaby.

Brema, 20 marca. (Oléj skalny). Standart white w miejscu $6\frac{1}{8}$ tal. w złocie.

Liverpool, 20 marca. (Bawełna). Obrót 10,000 bel. Targ dobry. Middling Orleans $12\frac{1}{4}$, middling amerykańska 12, fair Dhollerah $10\frac{7}{8}$, middling fair Dhollerach $9\frac{7}{8}$, good middling Dhollerah $9\frac{5}{8}$, fair Bengal $8\frac{3}{8}$, new fair Oomra $10\frac{1}{4}$, good fair Oomra —, Pernam $12\frac{1}{4}$, Smyrna $11\frac{5}{8}$, Egiptia 13, Orleans w transporcie będący —.

New-York, 19 marca. Kurs wexli na Londyn w złocie $108\frac{3}{8}$, ażjo od złota 31, bawełna $28\frac{1}{2}$; mąka 6.35. *Oléj skalny* rafinowany typowo-biały w New-Yorku $30\frac{1}{8}$, w Filadelfii 30.

(*W. T. B., T. B. f. N. D*).

Korrespondencye Gazety Handlowéj.

Gdańsk, 20 marca. Wiatr południowy pogoda łagodna.

Sprawozdania z targów zbożowych zagranicznych brzmią o niezmienionym spokoju takowych; panujące odrętwienie w interesie trwa w dalszym ciągu, jednakże ceny żadnemu nowemu zniżeniu nie uległy.

Na naszym targu:

Pszenica była zaniedbaną, i w przeciągu całego tygodnia sprzedano tylko około 260 łasztów a które w przybliżeniu ostatnią cenę otrzymały, podanych więc cen w naszym sprawozdaniu ze soboty nie zmieniamy.

Dowozy wodą są jeszcze bardzo szczupłe, przeto żadnego wrażenia na naszym targu uczynić nie są w stanie.

Żyto niezmienione w cenie.

Groch cokolwiek wyżej płacony.

Jęczmień niezmieniony. *B. Toeplitz & Comp.*

Sprawozdanie tygodniowe giełdy warszawskiéj.

Postrachy w tygodniu poprzedzającym na wszystkie giełdy europejskie rzucone znikły; nowiny gazeciarskie zeszły do wartości plotek; zewsząd w upłynionym tygodniu oświadczenia różnych rządów starały się uspokoić umysły; a mimo tego wszystkiego nie wróciło zaufanie w trwałość dzisiejszych stosunków politycznych ani wiara w swiecie handlowym i finansowym w długie utrzymanie pokoju. Zmienność poglądów na taki stan rzeczy wyraźnie się i w ostatnim tygodniu codziennie odbijała na wszystkich giełdach, powodując to większe, to mniejsze fluktuacye kursowe, które w końcu dopiero więcej stałości przybrały. Na londyńskiej giełdzie większy ruch handlowy rozpoczynającą się żeglugą wiosenną do brzegów niemieckich i Baltyku spowodowany, daje kapitałom zatrudnienie stalsze i mniej ryzykowne od gry w papiery publiczne, dla tego też tam kursa najprędzej się ustatkowały; w Paryżu, Wiedniu i Berlinie zaś przy mniej rozbudzonych zajęciach handlowych i przemysłowych, polityczne dyskusye nie tracą tak łatwo wpływu swego na umysły za chwilowym tylko zyskiem goniące. Dla tego też tam różnice kursowe z dnia na dzień były większe i sprzeczniejsze a w zmienności swej bez rzeczywistego usprawiedliwienia, mianowicie na giełdzie wiedeńskiej, gdzie niepojętym sposobem kursa papierów publicznych rosną jednocześnie z obniżeniem samej waluty austryackiej. Na petersburgskiej giełdzie spekulacya na pożyczkę premiową zagłuszyła wszelką inną, bo przyczyniła się nie mało do powiększenia ceny remes zagranicznych, jakiemi koniecznie zapłacić wypada sztuki téj pożyczki, kiedyś po tanich kursach do Berlina i Holandyi wysłanych, zkąd je teraz łaskawi kapitaliści tamtejsi z bajecznym zyskiem odkupić od siebie pozwalają z powiększonem ażyem. Ta spekulacya petersburgska, spowodowała też głównie nowe obniżenie naszych wartości na giełdzie berlińskiej, mianowicie kursu biletów bankowych i weksli petersburskich o $\frac{1}{2}$ %, weksli warsawskich i listów zastawnych o $\frac{5}{8}$ %, listów likwidacyjnych i obligów skarbu o $\frac{3}{8}$, $\frac{1}{4}$ %, podnosząc jednocześnie kurs pożyczki premiowej obu emissyi w jednym tygodniu o $16\frac{1}{2}$ %, co dotąd przynajmniej było rzeczą nigdy jeszcze niepraktykowaną.

Giełda tutejsza w takich okolicznościach pozbawiona możności posiłkowania się remesami z Petersburga lub Rygi innemi czasy zwykle sprowadzanemi, a nie mając trassowań własnych podostatkiem ograniczyć musiała ile możności swe zapotrzebowania, a jednakowoż, mimo mniejszego nieco obrotu od tygodnia poprzedniego nie zdołała się oprzeć nowemu podwyższeniu ażya, wynoszącego na weksle pruskie $\frac{5}{6}$ % (z $122\frac{1}{2}$, 122 na $123\frac{1}{3}$, $122\frac{5}{6}$), na londyńskie $\frac{5}{6}$ %, na paryzkie 1 %, a nawet i na wiedeńskie $\frac{1}{4}$ %. Przy tem wszystkiem niema widoków by się ten stosunek prędko znowu na naszą korzyść odmienił, chyba, że spekulacya na pożyczkę premiową w Petersburgu ustanie, a rownocześnie żegluga na Baltyku rozpocznie się, i do znacznego wywozu płodów rosyjskich się przyczyni, za które dopiero świeże trassowania napłyną.

Ruch w papierach publicznych w tygodniu upłynionym jeszcze był mniejszy niżeli w tygodniu poprzednim, gdyż za przykładem giełdy petersburgskiej i berlińskiej zaprzątnięto się i u nas głównie spekulacyą na pożyczkę premiową, zaniedbując przytem inne gatunki papierów, mniej zyskowne, ale trwalsze szanse dla kapitalisty nastręczających.

Listów zastawnych nadzwyczaj mało zakupiono, skutkiem czego kursa ich cokolwiek się obniżyły, mianowicie seryi pierwszej o $\frac{1}{6}$ %, a seryi drugiej o $\frac{1}{6}$, $\frac{1}{4}$ %.

Listów likwidacyjnych wprawdzie więcej nabyto aniżeli zastawnych, zawsze jednakże dość mało w porównaniu z innemi tygodniami i obniżenie przeto kursu ich o $\frac{1}{8}$, $\frac{1}{4}$ %, uważamy za bardzo małe stosunkowo i łatwo dające się powetować.

Obligi Towarzystwa Kredytowego utrzymały się na swym kursie dawniejszym, a nawet w większych sumach o $\frac{1}{12}$, $\frac{1}{6}$ wyżej płacone były.

Z biletów banku Cesarstwa wzięto znaczniejsze kwoty, wszelako skutkiem niższych kursów petersburgskich w końcu po tańszej o $\frac{1}{2}$ % cenie zbyte zostały.

Metaliki czteroprocentowe za wysoko były cenione i dla tego nie znalazły amatora; za to pięcioprocentową pożyczkę Stieglitza zakupiono po kursie odpowiednim petersburgskiemu.

Mimo znacznego ożywienia jakiego pożyczka premiowa była codziennie przyczyną, sumy obrócone nie były tak wielkie jakby sobie kto wyobrazić mógł patrząc się na wszechstronne zabiegi pojedynczych amatorów tego papieru. Do piątku kurs jej podniósł się u nas o 21 % na sztuki emisyi pierwszej, a do $19\frac{1}{2}$, 20 % na sztuki emisyi drugiej; po chłodniejszych wszakże wiadomościach sobotnich z piątkowej giełdy petersburgskiej i u nas się zapał zmniejszył, a podwyżka kursu zeszłotygodniowego wynosiła w końcu tylko 14, 13 %, na emisyę pierwszą, a $11\frac{1}{2}$, $10\frac{1}{2}$ % na emissyę drugą. Po zaspokojeniu gwałtownych zapotrzebowań spekulantów petersburgskich, reakcya zdaje się prawdopodobna i bliska.

Z akcyj kolei żelaznych zakupiono tylko małą kwotę warszawsko-wiedeńskich po kursie dawniejszym, w innych transakcyj nie było.

Pięcioprocentowe listy ruskie bardzo mało dotąd są poszukiwane a dość rzadko się odbywają kupna kwot znaczniejszych.

Kronika wiadomości krajowych i zagranicznych.

Dowiadujemy się, że w końcu zeszłego tygodnia był silny pożar w Nowéj-Alexandryi (Puławach). Spichrze około Wisły znajdujące się spłonęły a razem z niemi 2,100 korcy pszenicy.

Kursa Giełdy Warszawskiej.

	z dnia 22		z 20
Monety i Banknoty.	żąda.	placono	
Półimperiał . . . . . . Rs.	—	—	—
Napoleondor . . . . . „	—	—	—
Dukat ważny . . . . . „	—	—	—
Rubel srebrny . . . . . „	—	—	—
Talar pruski . . . . (—%) „	—	—	—
Gulden austryacki . . (—%) „	—	—	—
Papiery publiczne.			
Listy zastawne 100 rs. 1-a ser.	88.	87.50	87.87
Listy zastawne 100 rs. 2-a ser.	83.25	82.75	82.79
4% Listy likwidacyjne . . . . „	70 27	69.93	69.79
Obligi Towarz. Kre. Z. za 100 Rs.	99.50	99.17	99.17
Obligi skarbowe rs. 100 . . . „	—	—	—
„ cząstkowe złp. 500 . . „	—	—	—
Certyfi. ban. A złp. 300 . . . „	—	—	—
„ „ B 200 op. kup. „	—	—	—
„ „ ditto bez pro . . „	—		—
Akcye kol. żel. W. W. % . . „	6650	6550	—
3% oblig. W. W. 500 fr . . . „	—	—	—
Akcye kol żel. W. B . . . . . „	69.17	—	—
Akcye Żeg. Par. rs. 100 . . . „	—	—	—
Bilety skarb. 100 rs . . . . . . „	—	—	—
Cert. kom. likw 100 rs . . . . „	—	—	—
5% bil. Pań. 100 rs. op. kup. „	8975	89	89.
4% metal. za sier. (za 100 rs.) . . . „	101	—	—
ditto za luty (za 100 rs.) %. „	101	—	—
5-ta pożyczka (za 100 rs.) . . . „	—	—	—
6-ta „ (za 100 rs.) . . . „	—	—	—
Akcye wielkiéj kompanii	—	—	—
kolet żel. za 125 rs . . . . „	—	—	—
$4\frac{1}{2}$% obl. dtto 2000 f. 500 „	—	—	—
Nowa poży. ros 5% zr. 1864 „	173	171.	173.
„ „ „ „ z r. 1066 „	171.50	169.50	170.
5% Listy zastawne rossyjskie. „	—	97.67	—
5% Akc. k. żel. W. Teres lib „	—	9850	9850
Oblig. ditto ditto . . „	—	—	—
5% „ Fabr. Łodzkie . . „	—	—	—
Weksle.			
Berlin 100 t. 2 m. ($123\frac{1}{4}$ 123)	110.92	110.70	110.85
ditto krótki (123 $122\frac{3}{4}$) „	110.70	110.47	110.55
Gdańsk dtto dto (123 $122\frac{3}{4}$) „	110.70	110.47	110 55
Moskwa 100 rs. 1 mies . . . . „	99.25	99	—
Petersburg 100 rs. krótki „	—	—	—
ditto 1 mies . . . . „	99.50	99.25	—
Wiedeń 150 fl. 2m. ($100\frac{5}{6}$ —) „	90.75	—	—
Hamburg 300 Bmk. ditto . . „	—	—	
Londyn 1 ft. st. 3 mies . . . . „	7.56	—	—
Paryż 300 fr. 2 mies . . . . . „	90.90	—	—

Wartość kuponu: List. zast. $98\frac{8}{9}$. L. likw. $124\frac{4}{9}$. Obl. sk. $191\frac{1}{9}$. Poż. prem. 1 em. $95\frac{7}{9}$., 2 em. $12\frac{4}{9}$.

Kursa walut zagr. dziś bez zmiany, obroty w wexlach mniej niż średnie. Listy Zast. 2 ser. listy likw. i listy ruskie płacono po kurs. dawn. poż. prem. po róż. w końcu pozostała ofiar. niżej.

Kursa telegraficzne.

(Ajencyi Rudolfa Okręt)

Berlin, dnia 20 marca.	z d. 20	z d. 19
Bilety Banku Rossyjskiego dto	$80\frac{7}{8}$	81
Wexle na Warszawę z tet. kr. dto	$80\frac{1}{2}$	$80\frac{5}{8}$
dto „ Petersburg 3 tyg. za 100rr.	$89\frac{5}{8}$	$89\frac{3}{4}$
dto „ „ 3 mies. dto	89	89
dto „ Londyn 3 mies. za 1 f. st.	$6.23\frac{1}{2}$	—
dto „ Paryż 2 „ 300 fr.	$81\frac{1}{4}$	—
dto „ Hamb. 2 „ za 300 bmk.	$150\frac{3}{8}$	—
dto „ Wiedeń 2 „ za 150 złr.	$81\frac{3}{8}$	$81\frac{1}{2}$
Listy zastawne 4% . . . za 90 rs.	$67\frac{3}{8}$	$67\frac{3}{8}$
Listy likwidacyjne	$56\frac{5}{8}$	$56\frac{5}{8}$
Obligacye skarbowe 4% .. dto	68	$68\frac{1}{8}$
Koleje Rosyjskie po 125 rs. za 93 rs.	85	$85\frac{1}{4}$
Akcye Drogi Żél. Terespolskiej . . .	84	84
Obligacye Drogi Żel. Terespolskiéj	$78\frac{1}{2}$	$78\frac{7}{8}$
Akcye Drogi Żel. Warsz.-Wied . . .	$58\frac{1}{2}$	$58\frac{5}{8}$
Akcye Drogi Żel. Warsz.-Bydg . . .	—	$61\frac{1}{2}$
1-sza pożyczka premiowa z r. 1864	142	$151\frac{1}{2}$
2-ga „ „ z r. 1866	141	$149\frac{1}{2}$
5% Pożyczka Stieglitza	—	—
5% Listy Zastawne Ruskie . . .	—	—
Żyto na targu . . . (za wispel z 2000 f. cel. czyli 2442	$50\frac{1}{2}$	$50\frac{3}{4}$
dto „ dostawę . (fut. ros. w jesien	$50\frac{1}{8}$	$50\frac{1}{4}$
Dyskonto 4%		
Wiedeń.		
Wexle na Londyn	125.	124.40
„ „ Hamburg	91.90	91.50
„ „ Paryż	4980	49.50
Pożyczka Narodowa	71.	70.50
5-proc. Metaliki	62.90	6290
Akcye Banku Kredytowego	298.40	300.30
Dyskonto 4%		
Paryż.		
Renta 3%	70.20	70.30
Renta włoska	56.	56.30
Akcye Kredytu Ruchomego	280	280
Dyskonto . . . . $2\frac{1}{2}$%		
Londyn.		
3% Papiery (Consols)	$93\frac{1}{8}$	$93\frac{1}{8}$
Dyskonto 3%		

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą dnia 22 marca stóp 8 cali 9.

Pochmurno.

Targi Warszawskie z dnia 22 marca.

	Czetwert		korzec od—do			
	rs.	i k.	rub.	rs.	i	kop.
Pszenica od 240 — 250 funt.	10	80	5	$17\frac{1}{2}$	6	75[1])
Żyto . . . od 230 — 240 „	8	—	4	65	5	—
Jęczmień 4 i 2-rzędowy	7	44	4	20	4	65
Owies	—	—	3	15	3	30
Gryka	—	—	—	—	—	—
Rzepik zimowy	—	—	—	—	—	—
Rzepak rapps zimowy	—	—	—	—	—	—
Siemie lniane	—	—	—	—	—	—
Groch polny	—	—	—	—	—	—
„ cukrowy	—	—	—	—	—	—
Kasza jagiana		—	—	—	—	—
jęczmienna	—	—	—	—	—	—
gryczanna gruba		—	—	—	—	—
drobna	—	—	—	—	—	—
Mąka par. pszenna 000 pud.	—	—	—	—	—	—
„ „ 00 „		—	—	—	—	—
„ „ I . . „	—	—	—	—	—	—
„ „ II . . „	—	—	—	—	—	—
„ żyt. pyt. N. 1 i 2 „		—		—	—	—
Jarzyny: Kartofle	5	28	—	90	1	20
Buraki	—	—	—	—	—	—
Kapusta zwycz. pud.	—	—	—	—	—	—
Okrasa: Masło świeże funt	—	—	—	—	—	—
ditto solone . . pud	—	—	—	—	—	—
Oléj rzepakowy . . . . pud	—	—	—	—	—	—
Olej lniany . . . . pud	—	—	—	—	—	—
Śledzie szkockie . . . . beczka	—	—	—	—	—	—
„ angielskie . . . beczka	—	—	—	—	—	—
Siano . . . . pud	—	—	—	$22\frac{1}{2}$	—	$27\frac{1}{2}$
Słoma . . . . pud	—	—	—	$17\frac{1}{2}$		20
Drzewo opał. twar. sąż. kub	—	—	—	—	—	—
„ „ mięk. ditto	—	—	—	—	—	—

Dowozy: Pszen. 450, Żyta 800, Jęczm. 800 Owies 400 kor.

Cena Okowity dnia 22 marca.

Wiadro od rs. 2 kop. $70\frac{1}{6}$ do rs. 2 kop. $76\frac{1}{3}$.
Za garniec do rs. - kop. 88 do rs. - kop. 90.

Poczty odchodzące z Warszawy.

Codziennie:

Do Radomia o godz. 10 rano, omnibus; do Lublina o godz. 1 popoł., kareta; - do Łomży o godz. 2 popoł., kareta; — do Lublina o godz. 6 po poł., omnibus; — do Sochaczewa o godz. 6 po poł., omnibus; - do Radomia o godz. 6 minut 30 po poł., kareta. Oprócz tego wyprawiana zostaje:

We Wtorek. Do Radymina o godz. 6 po poł., karetka; do Zamostia o godz. 10 rano, wozowa; — do Kowna, o godz. 6 po poł., wozowa.

(1) Gatunek wybor. 260 ℔ ważące płac. rs. 7.20.

Warszawa, dnia 10 (22) marca 1869 r. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowéj. — W Drukarni Gazety Polskiéj. — Redaktor **Rudolf Okręt.**